

CHŁOPI i PANSTWO

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Rok II, Nr 39 (83)

Warszawa, 26 września 1948 r.

Cena 5 zł

W przededniu wyborów

Olbrzymie wartości gospodarcze, nagromadzone i przepływające przez aparat spółdzielczy — są własnością całego narodu. Nie moje, ani twoje — tylko nasze, społeczne. Poprzez trud i znoj całego narodu wartości te powstawały — i całemu narodowi one służą. Są one bogactwem i zasobnością całego narodu — i nikt spośród narodu nie może z tego bogactwa czerpać dla własnego bogacenia się. Jeśli ktoś przypisuje sobie taki przywilej i korzysta z bogactwa społecznego w sposób rozmiągający się z normami prawnymi spółdzielczości — ten jest złodziejem, okradającym naród.

Sklepowy, który nie zadawała się godziwą zapłatą za swój trud na zajmowanym stanowisku — ale przy pomocy różnych machlojek przywłaszcza sobie mniejsze czy większe ilości dobra narodowego — jest niewątpliwym złodziejem. Ale po stokroć groźniejszymi przestępcami są zespoły kierownicze, uprawiające różnorodne spekulacje w imię osobistego wzbogacenia się. Tacy nie kradną bezpośrednio z kasy, czy magazynu spółdzielczego. Oni uprawiają po prostu rozbój w biały dzień pod płaszczykiem legalności.

Weźmy dla przykładu spółdzielnię, mającą prowadzić skup nierogaczyny. Takie spółdzielnie prowadzą zazwyczaj własne masarnie i sklepy z wyrobami mięsnymi. Taka spółdzielnia istnieje po to, by uchronić producentów i spożywców od wyzysku, uprawianego przez zgraje tak zw. „zgonników“ — a zarazem, by nie tylko zaspokoić potrzeby mięsne miejscowej ludności, ale by dostarczyć też pewną ilość sztuk nierogaczyny do ośrodków przemysłowych, by rzesze robotnicze wyżywić z pominięciem haraczu nakładanego nie tylko przez „zgonników“, ale i przez cały łańcuch pośrednictwa „inicjatywy prywatnej“.

Jeśli jednak taka spółdzielnia nie wykonuje swoich zadań — jeśli obojętnie patrzy na zgraje uwijających się po targowisku „zgonników“, i sama nie prowadzi skupu — a posiadaną rzeźnię, masarnie i sklepy wydzierżawia „inicjatywie prywatnej“ — to coż to oznacza?

Czasami może to być oznaką niedołęstwa zarządu — ale z tytułu czyjegoś niedołęstwa nie może cierpieć społeczeństwo. Taki zarząd powinien czym prędzej odejść.

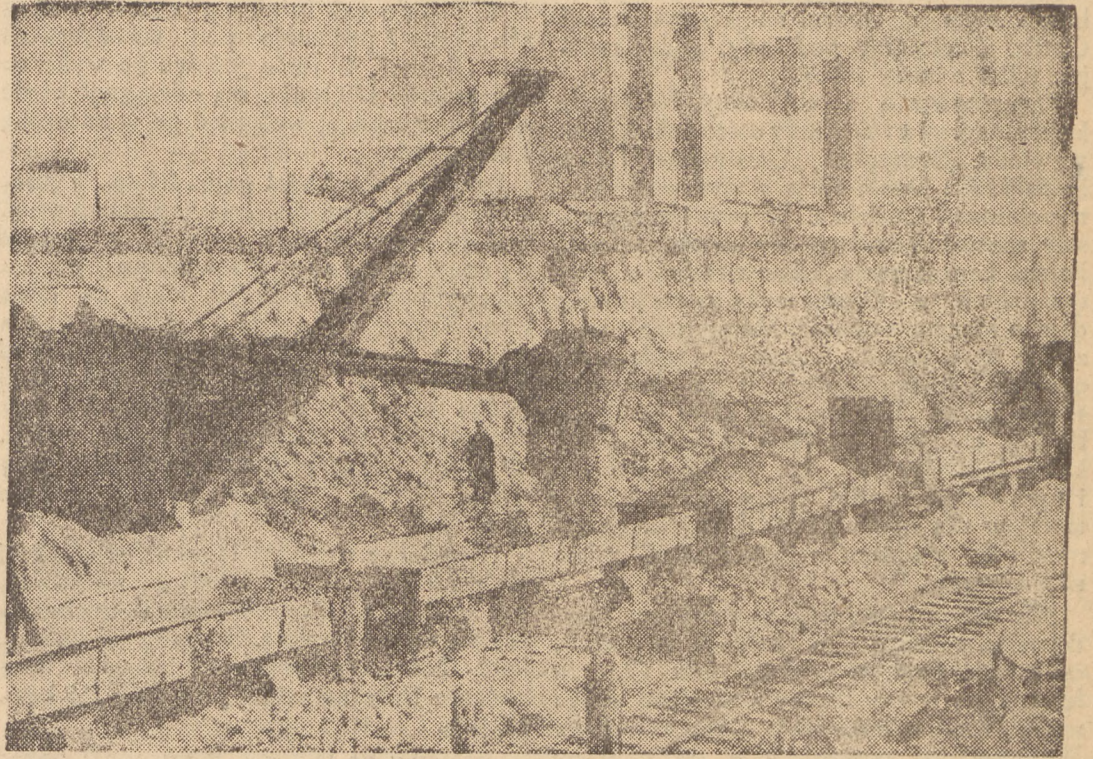
Najczęściej jednak nie jest to niedołęstwo — a wręcz coś przeciwnego. Jest to spryciarstwo i spekulantstwo. Prasa codzienna wydobyla na światło dzienne cały szereg przykładów, że tego rodzaju zespoły kierownicze rekrutują się jeśli nie spośród samych „zgonników“ — to z zaprzyjaźnionych z nimi spekulantów. Ci spekulanci z zarządów sami bezpośrednio nie kradną — ale osłabiając działalność spółdzielni, dają pole do okradania społeczeństwa przez prywatną inicjatywę. I dopiero w sposób pośredni — a więc z rąk „zgonników“ i innych spryciarzy, płyną pieniądze do kieszeni tego rodzaju „kierowników“ spółdzielczych.

Nie zapominajmy, że rabunek społeczeństwa dokonywany bywa nie tylko na mięsnym odcinku spółdzielczości. Dokonywa się wszędzie i co dnia, gdzie tylko dorwali się do zarządów spekulanci. Ileż to np. młynów spółdzielczych zostało oddanych w dzierżawę inicjatywy prywatnej, która w rezultacie na przemianach bogaci się — ba, zdobywa przemiany z instytucji społecznych i znowu uprawia spekulacje z zarządami tych instytucji. Ileż spekulacji dokonywanych jest przy akcji zaopatrywania wsi w produkcję przemysłową.

Spekulanci w spółdzielczości — nie są odosobnionymi przypadkami. Wgryźli się w spółdzielczość — spekulując czasami nawet na legitymacji partyjnej. Dlatego też przede wszystkim partie polityczne winny pochwycić w swe ręce twarde drapaki i wymieść ze swych szeregów elementy przestępcze. Akcja w tej mierze rozpoczęta. Ukoronowaniem tej akcji będą zapowiedziane wybory do zarządów spółdzielczości.

Partie polityczne zrobią wszystko by w czasie wyborów nie przesiąkła do spółdzielczości nowa ekipa spekulantów. Ale pełne zwycięstwo nad spekulantami zostanie odniesione wtedy — gdy wszyscy biedni i najbiedniejsi, dla których spółdzielczość jest ręką podźwignięcia się wzwyż — staną solidarnie i wokół spółdzielczości się ogromadzą i wezmą spółdzielczość w swoje ręce. Trzeba przy tym pamiętać, że rozwój spółdzielczości — to rozwój mas ludowych. Przez spółdzielczość — przezwyciężymy panowanie spryciarstwa, spekulantstwa i wyzysku mas ludowych — innymi słowy ustrojowi kapitalistycznego.

J. Z.



ODBUDOWA WARSZAWY — ODBUDOWĄ KRAJU

Zdjęcie przedstawia budowę tunelu kolejowego w Warszawie, który połączy zachodnie części kraju ze wschodnimi. Widzimy ciekawą pracę mechanicznego dźwigu nasypującego ziemię do wagoników

KOMUNIKAT

Centralnej Komisji Współdziałania PSL i SL

Dnia 16 września rb. w gabinecie Marszałka Sejmu Ustawodawczego Władysława Kowalskiego odbyło się posiedzenie Centr. Komisji Współdz. PSL i SL. W posiedzeniu wzięły udział:

Ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego:

Prezes Stronnictwa Józef Niecko, wiceprez. NKW poseł Czesław Wycech, sekr. nac. poseł Kazimierz Banach, prezes Jan Domański i red. Waclaw Schayer.

Ze strony Stronnictwa Ludowego:

Marsz. Władysław Kowalski, wiceprezes NKW min. Bolesław Podęworny, oraz zastępcy sekr. gen.: wicemin. Jerzy Drewnowski i wiceminister Tadeusz Rek.

Powzięto decyzje w sprawach: współpracy organizacyjnej, wspólnego szkolenia działaczy, współpracy prasowo-propagandowej oraz wspólnej akcji wyborczej do spółdzielczości i Z. S. Ch.

Doniesie zmiany w Samopomocy Chłopskiej

KOLEGA WACŁAW SCHAYER VICEPREZESEM ZARZĄDU GŁ.

W dniach 18 i 19 września obradował w Warszawie Zarząd Główny Samopomocy Chłopskiej, który uchwalił szereg doniosłych zmian w tej organizacji, oraz zmienił obsadę najwyższych stanowisk. Prezesem został wybrany Stefan Ignar ze Stronnictwa Ludowego, a Viceprezesem KOLEGA WACŁAW SCHAYER, Kierownik Wydziału Prasy i Propagandy i członek naszego Stronnictwa.

Jednocześnie z tymi zmianami, Zarząd Główny Samopomocy uchwalił przeprowadzenie wyborów na wszystkich szczeblach

organizacyjnych i w wyniku wyborów mają być usunięte z zarządów terenowych elementy kapitalistyczno - spekulacyjne, pilnujące tylko swych interesów i nadużywające dla nich dobra i majątku organizacyjnego.

Szkoda, że ta zapowiedziana „czystka“ dopiero teraz stanęła na porządku dziennym, kiedy wielu spekulantów dobrze się obłowilo kosztem „Samopomocy Chłopskiej“ — no, „lepiej późno, niż wcale“ — mówi chłopskie przysłowie.

Posiedzenie Rady Naczelnej PSL

W dniach 3 i 4-go października odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej naszego Stronnictwa przy udziale zaproszonych działaczy z terenu całej Pol-

ski. Posiedzenie to będzie miało niewątpliwie duże znaczenie dla dalszej pracy Stronnictwa, dlatego też udział wszystkich zaproszonych jest konieczny i obowiązkowy.

Ogólnokrajowa narada kobiet-działaczek PSL

W przeddzień posiedzenia Rady Naczelnej, to jest w sobotę 2-go października, odbędzie się w Warszawie narada czynnych działaczek naszego Stronnictwa zaproszo-

nych z całego Kraju przez Władze Naczelne. Uczestniczki narady wezmą udział w następnym dniu w posiedzeniu Rady Naczelnej PSL.

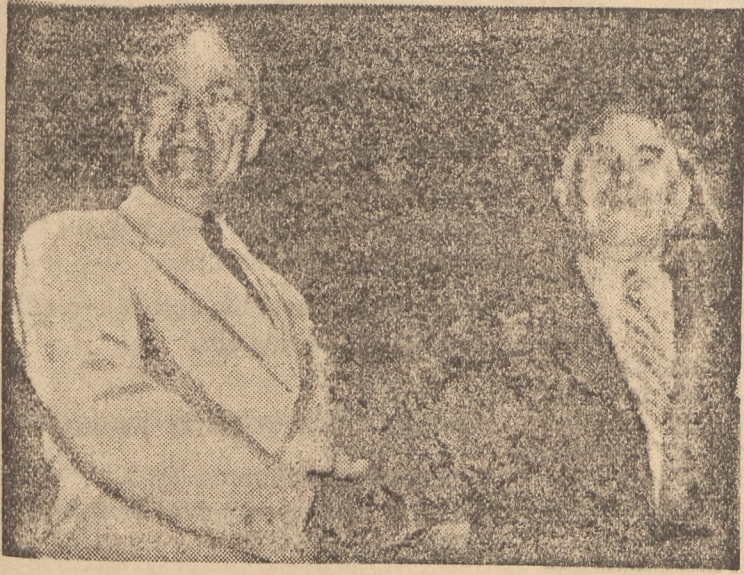
Termin odgruzowania Warszawy przez ludowców przesunięty

Członkowie naszego Stronnictwa i członkowie SL z Warszawy i z okolic podwarszawskich wezmą udział w odgruzowaniu Warszawy nie w dniu 17 września, jak było podane w poprzednim numerze, tylko

w dniu 27 września. Każdy, czyjemu sercu bliska jest sprawa odbudowy naszej Stolicy — napewno weźmie udział w tym dniu we wspólnej ludowej pracy pod hasłem: — „Chłopi dla Warszawy“.

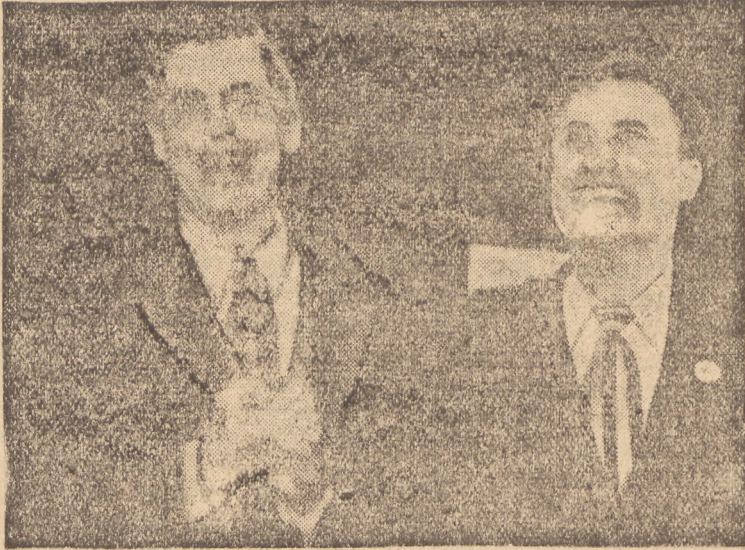
KRONIKA MIĘDZYNARODOWA

Ci, co się ubiegają o fotel prezydencki USA



Ten pan w białej marynarce, to Truman, ponowny kandydat na prezydenta USA. Ujmuje on pod pachę Barkleya, kandydata na wiceprezydenta USA. Obaj kandydują z ramienia partii demokratycznej

Ten pan, zaciskający dłoń, to Henry Wallace, kandydat na prezydenta USA. Obok stoi uśmiechnięty Taylor, kandydat na wiceprezydenta. Obaj są kandydatami partii postępowych



Narady i konferencje

Po parotygodniowej przerwie zostały wznowione rozmowy między przedstawicielami trzech zachodnich mocarstw a min. Mołotowem w Moskwie. W dniu 18 bm. odbyło się dwunaste z kolei spotkanie. Minister Mołotow przyjął na przesłuchanie dwugodzinnej audyencji przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich. Po zakończeniu konferencji u ministra Mołotowa pozostał dłużej ambasador St. Zjed., po czym udał się na naradę do ambasady brytyjskiej w Moskwie.

Rozmowa ta, tak jak i poprzednie trzymane są w tajemnicy i nie został na ich temat wydany żaden komunikat. Należy jedynie przypuszczać że odnoszą się one do sprawy Berlina i spraw niemieckich.

Przed tą konferencją na Kremlu prezydent Truman odbył w Waszyngtonie dwie dłuższe rozmowy z Marshalllem. Tematem tych rozmów była sytuacja w Berlinie i omówienie spraw związanych z generalną sesją Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ludowa Republika Koreańska

Na Korei, której północną część okupują wojska ZSRR a południową St. Zjed., powstał rząd ludowy. Rząd ten został wybrany z przedstawicieli wszystkich demokratycznych ugrupowań i to zarówno z północnej jak i południowej jej części.

Powołanie rządu ludowego, reprezentującego istotne dążenia ludności koreańskiej pociąga za sobą poważne skutki. Po pierwsze jest to rząd wyłoniony z woli samych Koreańczyków, a przez ten fakt jest on przeciwieństwem do rządu mianowanego przez amerykańskie władze okupacyjne w południowej części Korei, który reprezentuje tylko najbardziej skrajnie prawicowe elementy. Następnie ludowy rząd koreański powołany zgodnie z poprzednimi umowami czterech mocarstw (ZSRR, USA, W. Brytanii, Chin) posiada pełne prawo reprezentowania Korei na arenie międzynarodowej i kierowania jej wewnętrznym życiem. Z tych też powodów rząd ten został entuzjastycznie przyjęty przez całą ludność koreańską, która w licznych, masowych i spontanicznych manifestacjach dała wyraz swej radości i swego poparcia dla nowoutworzonego ludowego rządu koreańskiego.

Ludowy rząd Korei, obejmując władzę nakreślił swój plan działania. Po pierwsze będzie on dążył do zjednoczenia całej Korei, której podział starają się utrzymać Amerykanie i będące pod ich wpływami koreańskie czynniki prawicowe. Następnie nowy rząd zapowiedział szerokie reformy społeczne mające na celu poprawę doli mas pracujących. Reforma rolno-nacjonalizacja przemysłu, planowa gospodarka, podniesienie oświaty — oto główne zadania, jakie postawił przed sobą i narodem koreańskim rząd Ludowej Korei. Jednym z najważniejszych zadań jest

uwolnienie Korei spod okupacji. W tym celu ludowy rząd koreański wystosował noty do rządów ZSRR i USA z prośbą o równoczesne wycofanie przez te rządy swych wojsk z terenów Korei.

W odpowiedzi na tę notę rząd ZSRR przedstawił propozycję rządu koreańskiego Najwyższej Radzie Związkowej, która na swym posiedzeniu ustosunkowała się pozytywnie do prośby Ludowej Korei, polecając by ewakuacja wojsk radzieckich rozpoczęła się nie później jak 15 października br. i była zakończoną do stycznia 1949 roku. Tak więc rząd ZSRR wywiązuje się ze swych zobowiązań i zawartych dobrowolnie umów.

Zamieszki w Palestynie

Mimo trwającego oficjalnego rozejmu i rokowań pokojowych między przedstawicielami państwa żydowskiego i Ligą Arabską, w Palestynie trwały systematycznie zamieszki. Raz po raz dochodziło do zbrojnych starć i łapania przez obie strony waranków rozejmu, przy czym obie strony nie były zadowolone z przewodniczącego Komisji Rozjemczej z ramienia ONZ hr. Bernadotte (czyt.: Bernadot), jak i z przydzielonych mu do pomocy obserwatorów wojskowych, obwiniając ich o stronniczość i służenie sprawom anglosaskim. Niezadowolone to znalazło swój wyraz w dokonanych morderstwach na hr. Bernadotte. Morderstwa tego, jak wykazało wstępne śledztwo, dokonali członkowie skrajnie reakcyjnego ugrupowania żydowskiego tak zwanego „grupa Sterna“. W związku z tym aresztowano z tej grupy około 500 osób posądzonych o udział w zamordowaniu Bernadotta. Na skutek tego ostatniego wydarzenia sprawę Palestyny rozpatrywała na nadzwyczajnym

posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa, przekazując ją na plenarne posiedzenie ONZ, które rozpocznie swe obrady w dniu 21 bm. w Paryżu.

Po śmierci Bernadotte'a rozejm w Palestynie został utrzymany w mocy. Została wzmocniona straż i środki chroniące działalność obserwatorów międzynarodowych. Zwłoki hr. Bernadotte przewiezione zostały po zabalsamowaniu na wyspę Rodos, skąd przewiezione będą do Sztokholmu, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

O hr. Bernadotte mówiono różnie. Wywodzi się on z arystokratycznej rodziny szwedzkiej spokrewnionej z królewskim szwedzkiej, spokrewnionej z królewskim Czerwonego Krzyża i trzeba przyznać, że na tym odcinku w czasie wojny oddał wiele cennych usług, ratując wielu więźniów z niemieckich obozów koncentracyjnych. Jeżeli chodzi o poglądy polityczne, to oddał je całkowicie na usługi anglosaskiego kapitalizmu i był zawsze mile widzianym i popieranym przez kapitalistów zarówno w Waszyngtonie jak i Londynie. Zarobki jego sięgały poza pensję z tytułu pobocznych dochodów około trzech tysięcy dolarów miesięcznie. W swej działalności politycznej w 1945 roku 23 kwietnia podjął się misji przekazania zachodnim mocarstwom w imieniu Himmlera oferty bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, pod warunkiem że zachodni alianci ochronią armię niemiecką i nie dopuszczą do zajęcia Berlina przez odnoszącą wspaniałe zwycięstwa Armię Czerwoną. Stało się inaczej.

Jego działalność jako rozjemcy w Palestynie pokrywała się w przeważającej ilości wydarzeń z interesami anglo-amerykańskich kapitalistów na Bliskim Wschodzie.

ŚWIAT

w ciągu tygodnia

W DNIU 21 BM. OTWARTA została trzecia sesja od zakończenia wojny Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na sesji tej będzie rozpatrzonych 69 spraw, a między innymi sprawa Palestyny, Indonezji, Chin, Grecji, Korei. Sesja potrwa przypuszczalnie około trzech miesięcy.

MIN. Z. MODZELEWSKI odleciał do Paryża na generalne zgromadzenie ONZ.

MIN. WYSZYŃSKI stoi na czele delegacji radzieckiej na posiedzenie ONZ.

PREZYDENT TRUMAN zwolnił Griswolda z zajmowanego stanowiska jako szefa amerykańskiej pomocy dla Grecji.

AMBASADOR ABISYNI PRZY RZĄDZIE USA został wyproszony z łoża na zebraniu naukowym, tylko dlatego, że jest Murzynem. Na posiedzeniu tym przemawiał prez. Truman. Ambasador złożył protest w Departamencie Stanu.

RZĄD QUEUILLE (KIEJA) po burzliwych obradach uzyskał od francuskiego Zgromadzenia Narodowego

głosami 300 deputowanych przeciw 262 zatwierdzenie swego programu, który w pierwszym rzędzie przewiduje redukcje robotników, zatrudnionych w przemyśle.

W DNIU 18 BM. NIEZNANI SPRAWCY dokonali zamachu na burmańskiego b. ministra spraw zagranicznych.

W DNIU 27 BM. ODBEDZIE SIĘ w paryżu konferencja ministrów pięciu państw Unii Zachodniej (W. Brytanii, Francji, Luksemburga, Holandii i Belgii).

WŁADZE AMERYKAŃSKIE werbują w swej strefie okupacyjnej w Niemczech 50 tys. ludzi do specjalnej formacji policji.

DNIA 24 BM. ODBEDZIE SIĘ w Chicago (Czykago) otwarcie zjazdu ogólno-amerykańskiego Słowian. W Zjeździe tym weźmie udział kandydat na prezydenta USA z ramienia Partii Postępowej Henry Wallace (Uelles).

W CIĄGU OSTATNICH SZEŚCIU miesięcy na stronę partyzantów indyjskich przeszło 10.000 żołnierzy francuskich.

Sprawa Hajderabadu

Rok temu, Indie przestały być kolonią brytyjską. Uzyskały formalną niepodległość i na ich jednolitym, uprzednio pod zarządem brytyjczyków terytorium, sformułowane zostały dwa samodzielne państwa: Hindustan i Pakistan. Obok tych dwóch państw, pozostało na dawnym terytorium Indii szereg samodzielnych księstw, a wśród nich i księstwo Hajderabadu. Od chwili podziału Indii rozpoczął się spór i walki między Hindustanem a Pakistanem o zawładnięcie pod swe wpływy Hajderabadu, na którego terenie toczyła się wojna podjazdowa między wojskami Hindustanu i Pakistanu. Zamieszki te dla swych interesów podniecali sami Brytyjczycy.

W ubiegłym tygodniu zmarł Mahmed Ali Dżinnah, gubernator Pakistanu. Skończył z tego Hindustan i jawnie zaatakował Hajderabad. Rząd Hajderabadu zaprotestował przeciw temu i przesłał skargę do ONZ. Niemniej wskutek akcji wojsk hinduskich musiał skapitulować i władzę w Hajderabadzie objęła wojskowa administracja Hindustanu.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

PRASA O ZABÓJSTWIE BERNADOTTE'A

Prasa brytyjska jednogłośnie w ostrych słowach potępiła w sobotę zabójstwo, dokonane na osobie mediatora ONZ w Palestynie, hrabiego Bernadotte'a. „DAILY TELEGRAPH“ (Daili Telgraf) oświadcza w artykule wstępnym, że „śmierć hrabiego Bernadotte w chwili obecnej musi być uważana za klęskę międzynarodową“. Myśl ta powtarza się we wszystkich prawie artykułach prasy londyńskiej. „TIMES“ (Tajms) podkreśla, że obowiązkiem Narodów Zjednoczonych jest doprowadzenie do końca dzieła hrabiego Bernadotte.

Dzienniki paryskie z wyjątkiem „HUMANITE“ (Imanite) przyniosły wiadomość o zamachu na hrabiego Bernadotte grubymi czcionkami na pierwszych stronach. Prawicowa „AURORE“ (Oror) zapytuje, czy „morderców rzeczywiście, jak to się wydaje prawdopodobne, należy szukać w szeregach organizacji Sterna, czy może dokonali zabójstwa przebrani Arabowie.

„POPULAIRE“ (Popiler) ubolewa nad śmiercią hrabiego Bernadotte, „pierwszego człowieka, który umarł za pokój“.

„HUMANITE“ określa zamach jako „provokację“.

Dwa wielkie dzienniki nowojorskie „NEW YORK HERALD TRIBUNE“ (Niu Jork Herald Tribun) i „NEW YORK TIMES“ (Niu Jork Tajms) wyrażają żal z powodu śmierci „pierwszego ofiary, poległej w imię ideałów ONZ“.

Wychodzący z licencji radzieckiej dziennik „BERLINER ZEITUNG“ (Berliner Zeitung) w ostrych słowach potępił zabójstwo zaznaczając, że „jego polityczne następstwa nie dają się jeszcze wcale przewidzieć“. Dziennik podkreśla, że działalność Bernadotte wzbudziła krytykę obydwu stron zaangażowanych w walkach w Palestynie. „Uważano Bernadotte'a za anglofila, ale należy przyznać, że przyczynił się do przerwania przelewu krwi i, jak się zdaje, znajdował się na drodze do znalezienia pokojowego rozwiązania w Palestynie“ — stwierdza dziennik.

O CO CHODZI AMERYCE?

„Unita“ pisze: „Stale pogarszanie się stosunków między państwami zachodnimi, a przede wszystkim niezdecydowanie francuskiej polityki zagranicznej i rządu labourzystowskiego przekonało Amerykę, iż należy spróbować jakiegoś decydującego pociągnięcia, by zmusić Europę zachodnią do udzielenia bezwzględnie poparcia planom Hoffmana i gen. Clay'a. Dla przeprowadzenia tego manewru Amerykanie użyli następującej taktyki: zaczęli podsycać psychozę wojenną, doprowadzając kryzys berliński do maksimum, następnie zaś zatrzymali gwałtownie cały ten mechanizm propagandowy i przybyli do Moskwy z gałązką oliwną. Chcieli w ten sposób wywołać wrażenie, iż to oni pragną pokoju, a jedynie Związek Radziecki jest przeszkodą na drodze do osiągnięcia go“. Czy Francja i W. Brytanii zaakceptują tę grę? Trudno to do odpowiedzieć, kończy dziennik.

POZNAJMY WSZYSTKO

A. KOTER

OGRÓD - OLBRZYM w Józefowie-Kolczynie n/Wisłą

Każdy interesujący się zagadnieniami ogrodniczymi lub handlem owoców musiał słyszeć o ogrodach owocowych w Józefowie — Kolczynie n/Wisłą.

Józefów jest położony na wzniesieniu nad samą Wisłą. Stąd rozciąga się piękny widok na całą okolicę, szczególnie wspaniałe i malownicze widoki na koryto i rzekę Wisłę oraz na rozrzucone osiedla po drugiej stronie Wisły. Jest to dobry ośrodek klimatyczny, nadający się na wczas, szczególnie letnie. W Józefowie znajduje się jeden z największych ogrodów owocowych, nie tylko w Lubelszczyźnie, ale chyba i w Polsce. Zajmuje on bowiem 111,5 hektarów.

Ogród był przed wojną i jest teraz największym ośrodkiem produkcyjnym owoców. Śmiało można powiedzieć, że jest to ogród - olbrzym.

Przed wojną stąd corocznie wywożono dziesiątki wagonów pięknych owoców do Warszawy i Gdyni Wisłą, do Łodzi, na Górny Śląsk i innych miast koleją. Wywożono owoc deserowy, w najlepszych odmianach, jak również i przerobiony na przetwory: owoc suszony (głównie śliwki węgierki), jak również i marmolady. Śliwy, szczególnie węgierki słynne były na całą Polskę i wszyscy się o nie ubiegali.

Czemu to przypisać, że ten ogród, który założono przed 45 laty tak świetnie się rozwijał, i dalej jeszcze rośnie i dobrze owocuje, jest nawet chlubą sadownictwa Lubelszczyzny, wtedy kiedy sadownictwo w całej Polsce „leży”?

Złożyło się na to cały szereg przyczyn:

Po pierwsze — wyjątkowo dobry klimat w tym rejonie. Temperatura roczna jest nieco wyższa niż w pozostałej Lubelszczyźnie, opady też są częstsze, a większa ich ilość tu przypada na okres letni, co ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla sadownictwa, szczególnie na tego rodzaju gleby, jakie tutaj są, opary wiślane równają wahania temperatury dnia i nocy. Gleba tu, to lekka borowinka, przepuszczalna, przewiewna i zasobna w wapno.

Po drugie — ci co organizowali ogród w Józefowie, mieli dobre wyczucie co do klimatu i gleby i mimo dalekiej odległości od rynku zbytu i braku komunikacji (prócz Wisły, bo 45 lat temu nie było tu dróg bitych, a do kolei i dzisiaj jest daleko) zdecydowali się na tego rodzaju przedsięwzięcie.

Po trzecie — ogrody te zakładał dobry teoretyk z dużą wiać praktyką. Nie gonił on za „nowinkami”, obcymi wzorami, ale oparł się o wzory rodzime, polskie. Tym bardziej godne jest to podkreślenia, że działo się to w okresie, kiedy to u nas w sadownictwie zaczęto wprowadzać metody zachodnio - europejskie, głównie niemieckie, które to u nas wykończyły sadownictwo.

Zasady, na jakich ogród w Józefowie został założony, są takie, jakie dawniej w Polsce były powszechnie przyjęte, a mianowicie: sadzono gęsto, i sadzono drzewka niskopienne.

Tu w Józefowie odległości wynosiły 5x5 mtr. i sadzono współrzędnie tzn. naprzemian jabłonie i śliwy. Wysokość pnia do korony wynosiła 70 cm.

Zakładał tutejsze ogrody czynny w owym czasie ogrodnik Wierszyłowski. Jego to jest w dużej mierze zasługą, że dotąd te ogrody istnieją, bo były dobrze założone. Znamienną jest rzeczą, że drzewa w tych ogrodach mimo ostrych zim żyją i dobrze owocują. Zima w roku 1928/29 zrobiła trochę spustoszenia, ale to głównie w części niżej położonej otoczonej niskimi i gęstymi osłonami, co sprzyjało do po-

wstania zastoiska mrozowego. Natomiast zima 1939/40, która wykończyła sadownictwo w całej Polsce (w 70 proc. drzewa wymarły), ogrodu w Józefowie prawie nie tknęła. Nie wymarła tu nawet „Królowa Renet”, jak wiadomo jedna z delikatniejszych odmian. Jest to zasługa niewątpliwie nie tylko miejscowego klimatu, gleby, ale i zasady na której został ten sad założony oraz metoda uprawy i nawożenia ziemi.

Stosowany tutaj jest czarny ugor, a w drugiej połowie lata wysiewane są rośliny okrywowe. Prócz tego stosuje się tu racjonalne nawożenie nawozami sztucznymi, higienę sadu, opryskiwanie.

Nadmienić trzeba, że braki spowodowane srogą zimą 1928/29 r. zostały już uzupełnione przez nowe nasadzenia. Ogrody w Józefowie w roku 1941 zostały poszerzone o odalsze 17 ha, a w roku bieżącym znowu wysadzono 13 tys. drzewek.

Jest to niewątpliwie duża zasługa obecnego kierownika Józefowa ob. St. Zielińskiego, który nie tylko swoje umiejętności ale i duszę wkłada w gospodarstwo ogrodnicze. Tu wszystkie roboty fachowe związane z ogrodem, jak uprawa ziemi, nawożenie, higiena sadu, opryskiwanie są wykonywane zawsze terminowo i fachowo.

Podkreślić należy, że Zarząd Państw. Nier. Ziemi, który administruje Józefowem w całej pełni docenia ten ośrodek produkcji owoców i otacza gospodarstwo troskliwą opieką. Nie szczędił się tu wysiłku, aby ten ośrodek - ogród utrzymać na należytych poziomach. Skrobanie drzew, zakładanie opasek chwytnych, jednym słowem walka ze szkodnikami jest prowadzona planowo, systematycznie, ze znajomością rzeczy.

Często odwiedza i lustruje ten ogród Naczelny Inspektor Głównego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemi, ob. inż. Pliszyńska z Poznania.

Najlepszym dowodem, że gospodarka w Józefowie stoi wysoko jest to, że ogród co rok dobrze owocuje.

Ubiegłego roku Lublin był zavalony pięknymi śliwkami z Józefowa, a Łódź jabłkami. W tym roku Warszawa zajada się smacznymi śliwkami z Józefowa, a pod pięknymi jabłkami drzewa się uginają.

W tym roku ogród został wydzierżawiony spółdzielni Samopomocy Chłopskiej

w Warszawie za 10 mil. złotych. PNZ poczyniły tu wielkie prace inwestycyjne: odbudowano ruiny dawnego pałacu i zamieniono na magazyny. Pobudowano nową pakownię, kończy się odbudowę pałacu o 20 pokojach, przywracając mu dawny wspaniały wygląd. Będzie on użyty prawdopodobnie na pomieszczenie biur ośrodka, jak również na czasowy pracowniów naukowych PNZ i innych zakładów sadownictwa. Przewiduje się tu pomieszczenia na pracownię naukowe sadownictwa. Dodać trzeba, że ośrodek jest zaopatrzony w dostateczną ilość narzędzi i maszyn, posiada traktory, motorowe opryskiwacze do walki ze szkodnikami itp.

Prezydium Wojew. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Lublinie doceniając wagę sadownictwa w Lubelszczyźnie, planując doświadczalnictwo na tym odcinku, postanowiło prowadzić obserwacje i badania nad ogrodami niewymarzłymi i wyciągać z tych wniosków i wskazania dla praktycznego zastosowania przy zakładaniu nowych sadów. Nic też dziwnego, że swoją uwagę skierowało właśnie na Józefów.

Prezydium ZSch te prace obserwacyjne i badawcze powierzyło dr. inż. Wiernyłowskiemu z zakładu sadownictwa Poznańskiego Uniwersytetu. Dr. inż. Wiernyłowski zabrał się z zapałem jemu właściwym do tej pracy badawczo - obserwacyjnej w ogrodach józefowskich.

Wynik tych badań i obserwacji będzie bardzo ciekawy. Jest to akcja niezmiernie ważna dla sadownictwa i posłuży do wytyczenia dróg rozwojowych sadownictwa w Polsce.

Tu, w Józefowie winien powstać ośrodek szkoleniowy sadownictwa. Tu winno się kierować na praktykę absolwentów średnich i wyższych uczelni ogrodniczych. Tu winno się doszkalać instruktorów ogrodniczych. Tu winno się odbywać konferencje, zjazdy ogrodnicze, tu winno się kierować wycieczki ogrodnicze. Tu winien powstać ośrodek przetwórstwa owocowego obsługujący te ogrody i okolicę. Tu wskazana by była współpraca Zarządu Głównego PNZ z wydziałem sadownictwa PZn w Puławach, Zrzeszeniem Ogrodniczym i ZSch. Ta współpraca winna objąć przede wszystkim odcinek naukowy - obserwacyjny i szkoleniowy.

A. Koter

Józefów - Kolczyna n/Wisłą, w sierpniu 1948 r.

NOWY WYNAŁAZEK POLAKÓW

Cegła gruzo-wapienna pozwoli właściwie wykorzystać gruz

Przeprowadzone badania przez Centralny Zarząd Wytwórci Materiałów Budowlanych, pod kierownictwem inżynierów: Zawistowskiego, Sikorskiego i Dobka — nad produkcją nowej cegły, zostały uwieńczone powodzeniem.

Inżynierowie ci wynaleźli nową cegłę, która jest produkowana z gruzu i wapna palonego, bez dodatku cementu jako spoiwa. Zastosowane wapno palone okazało się bardzo dobrym i tanim spoiwem, nie zmniejszającym wartości wytrzymałościowych nowej cegły.

Ze względu na duże ilości gruzu istniejące w okresie powojennym i niską cenę

wapna, którego mamy pod dostatkiem — produkcja cegły gruzo-wapiennej będzie mogła być szeroko rozpowszechniona.

Uruchomienie urządzeń do produkcji cegły gruzo-wapiennej wymaga niewielkich kosztów — o wiele niższych, niż budowa cegielni. Urządzenia mogą również być z łatwością przenoszone, przez co można zawsze uniknąć uciążliwej wywózki gruzu.

Jeszcze w br. Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego zamierza wybudować na terenie Warszawy kilka zakładów wytwórczych, których zdolność produkcyjna wyniesie kilkadziesiąt milionów sztuk cegły rocznie.

NOWY SPOSÓB BADANIA KIELKOWANIA ZBOŻA

Do dzisiaj badanie zdolności kiełkowania zboża odbywa się przez posianie odliczonej ilości ziarna w ziemi. Sposób ten jest niewygodny, gdyż nie pozwala na szybką ocenę zdolności kiełkujących nieznanego ziarna.

Uczony kanadyjski Schnell, profesor Akademii Rolniczej w Ontario, wynalazł nowy sposób sprawdzania zdolności kiełkowania nasienia zbóż. Sposób ten polega na zabarwianiu ziarna, zanurzonego w jednoprocentowym roztworze wodnym tetrazolchloridu (tetrazolchlorid jest związkami połączeń organicznych z chlorem) przy ciepłocie 45 stopni. Zdaniem uczonego, dotychczasowe badania, wymagające kilku dni czasu, będzie można wykonać w przeciągu kilku godzin.

UNIERSALNA MŁOCKARNIA — NOWYM SUKCESEM UCZONYCH CZECHOSŁOWACKICH

Przez czzechosłowackie zakłady „Wikov” została wyprodukowana uniwersalna młockarnia „Wikov automat MVV26”, którą można używać do młócenia różnych zbóż, dzięki łatwej wymianie sita. Nową maszynę obsługuje jedna osoba. Młockarnia ma podwójne urządzenia czyszczące zboże i automatyczną wagę do ważenia młóconego zboża. Snopy dostarczane są do maszyny przy pomocy taśmy transmisyjnej, a maszyna sama rozwiązuje powrośla i zarazem może rznąć słomę dla bydła.

SZTUCZNE RĘCE DLA INWALIDÓW

Po każdej wojnie pozostaje cały szereg nieszczęśliwych kalek, niezdolnych do pracy.

W celu przyścisła z pomocą nieszczęśliwym kalekom, wynaleziono różne sposoby wytwarzania sztucznych członków ciała ludzkiego, tak zwanych „protez”. Ostatnio w Londynie zaprojektowano model sztucznej ręki która niewiele się różni od ręki normalnej. Małe, gumowe wkładki włożone wewnątrz palców, umożliwiają chwytanie i mocne trzymanie każdego przedmiotu. Sztuczna ręka będzie wykonywana z magnezu lub duraluminium. Ruchy palców są kierowane za pomocą ruchów ramienia.

NAJMNIJSZY TRAKTOR SKONSTRUOWALI UCZENI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Konstruktorzy radzieccy opracowali produkcję najmniejszego traktora, spośród istniejących. Na lekkiej, dwukołowej ramie umieszczony jest silnik benzynowy o mocy 3 koni mechanicznych. Konstrukcja motoru jest niezwykle prosta, gdyż posiada tylko jeden cylinder, który jest chłodzony przy pomocy powietrza. Bezpośrednio za kołami przymocowuje się narzędzia rolnicze. Traktorzysta idzie za maszyną, kierując nią przy pomocy dwóch rączek (podobnie, jak pługiem).

Maszyna przystosowana jest do najróżnorodniejszych prac: orania, bronowania, siewu i okopywania. Traktor ten może być używany jako ciągnik. W tym wypadku dodaje się do niego specjalna przyczepka.

SAMOLOT RAKIETOWY PRZEKROCZYŁ Szybkość Dźwięku

Brytyjskie ministerstwo lotnictwa ogłosiło, że po raz pierwszy w Wielkiej Brytanii samolot raketowy przekroczył szybkość dźwięku. Jak wiemy, dźwięk rozchodzi się w powietrzu z szybkością 340 m na sekundę.

OBECNY ADRES REDAKCJI TYGODNIKA „CHŁOPI I PAŃSTWO”: WARSZAWA, ULICA MAZOWIECKA Nr 9. TELEFON Nr 85-504.

Wydawca: NKW PSL

Redakcja: Warszawa, Mazowiecka 9, czynna codziennie od godz. 10 do 15.

Redaguje Kolegium Redakcyjne

Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 83

Prenumerata miesięczna wynosi 20 zł. Pr. num. zbiorowa (od 3-ch egz. wwyż na jeden adres po zł. 15 mies. Cena pojedynczego num. 5 zł.

Opłatę za prenumeratę należy wpłacać na pocztę na konto P.K.O. Nr I-7477 pod adresem administracji

B.57634

Spółdzielni Wydawniczej. Składano i drukowano w „Chłopski Świat”, Al. Jerozolimskie 83. Tel. 8.69.18.